

**Cena Kurjera**  
 w Lwowie.  
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Miesięcznie 1 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu dopłaconie 20 c. miesięcznie.  
 Na prowincji.  
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Miesięcznie 1 „ 60 „  
 Za granicą kwartalnie 10 mark.  
 Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cent.

Nekrelogja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadsyłamy” za każdy wiersz 20 cent.

Rękopiśmna nie zwracają się.

Właściciele: **Bewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie: Dziś: Teodory męcz. Jutro: Tomasz. Pojutrze: Januariusza m.	Grecko-katolickie: Zacharja prop. Wosp. Cz. Mych. Sozanta.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, przepiórki, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarząbki, cietrzewie, głuszcze, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 5 g. 45 m. Zachód „ o 6 g. 04 m. Barometer 763. Słota.
--	---	---	--	--

## Kilka kwiatów fiskalizmu zebranych na niwie galicyjskiej.

II. Obecnie weszło u władz wymiarowych w Galicji w zwyczaj doręczanie zakładom kredytowym wezwania płatniczego nie tylko co do należności wpisowej — lecz także i co do należności stemplowej.

Co się tyczy tej drugiej należności rządowej t. j. należności stemplowej od dokumentu dłużnego, to za tę absolutnie nie odpowiada zakład kredytowy dopóki interes pożyczki nie przyszedł do skutku, tj. póki pożyczka nie jest zrealizowana. Częstość zeznania skrypta a zrealizowanie pożyczki następuje dopiero po latach, a ponieważ dopiero w chwili zrealizowania pożyczki zaczyna się odpowiedzialność zakładu kredytowego za odośne należności — przeto niesłusznym jest obciążać zakład kredytowy odpowiedzialnością za należność stemplową, która często nawet odpisywana bywa, gdy dla rozmaitych przeszkód strona nie realizuje pożyczki.

Mógłby kto zarzucić, iż władze skarbowe spełniają obowiązek cięższej na nich przezorności, doręczając wezwanie płatnicze zakładowi kredytowemu, który większe bezpieczeństwo przedstawia dla skarbu niżli strona prywatna. Jeśli jednak ustawa nie przepisuje tego środka ostrożności, to legalnie nie należy go stosować. Zresztą każda instytucja nie należy go rozumianym własnym interesie, jeśli w dobrze zrozumianym własnym interesie, jeśli przy zaliczeniu pożyczki strona nie wykaże się z uiszczenia należności skarbowych, zatrzymuje z funduszy pożyczki odpowiednią kwotę na zabezpieczenie odnośnych należności.

Trudno więc dojść dłaczego władze skarbowe w ten sposób postępują, że zaś weszło to obecnie w stały zwyczaj, wykaże całym szeregiem wypadków, poczynając od urzędu wymiaru należności we Lwowie.

Od skryptu dłużnego zeznanego w Rohatynie 4. września 1887 na pożyczkę 4000 zł z Banku krajowego na realność w D. zrealizować się mającą, wymierzył urząd wymiaru należności we Lwowie wezwaniem płatniczym z 29. października 1888 do B. 4570/1888, doręczonem Bankowi krajowemu, nietylko należność stemplową i intabulacyjną, ale nadto czyni Bank krajowy odpowiedzialnym za ukrócenie zaszle przy zeznaniu tego skryptu, i odpowiedzialnym za podwyżkę. I tak przy zeznaniu skryptu notariusz przeoczył, iż w takimowym prócz sumy dłużnej 4000 zł. zapisaną jest i kaucja 200 zł., a zaopatrzył skrypt tylko stemplem na 13 zł. Urząd wymiaru należności mierzy zatem ukróconą należność 2 zł. i według § 79 podwyżkę 4 zł., razem 6 zł. i wraz z należnością intabulacyjną 26 zł. 25 ct. każe to płacić Bankowi krajowemu, który przy zeznaniu skryptu nie miał żadnej ingerencji, nie jest więc odpowiedzialnym za ukrócenie i podwyżkę w żadnym razie, a to tem mniej, ile że odośna pożyczka wcale zrealizowaną nie została.

III. Od kontraktu dzierżawy dóbr K. z przyległościami wymierzył urząd podatkowy w Lisku wezwaniem do pozycji B. 119/1887 należność stemplową w kwocie 56 zł. 50 ct. i należność tę dzierżawca C. A. zapłacił.

W pół roku po wymiarze tej należności, urząd wymiaru należności we Lwowie do pozycji B. 490/1887 mierzy po raz drugi należność stem-

plową od tego samego kontraktu w kwocie 55 zł. 75 ct. Przeciw temu ostatniemu wezwaniu wniósł C. A. za pośrednictwem urzędu wymiaru należności we Lwowie do krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie na dniu 21. lipca 1888 rekurs, dołączając do rekursu tego obydwaj wezwania płatnicze celem udowodnienia, iż od jednego i tego samego przedmiotu po dwakroć należność wymierzono.

Wobec tego przedstawionego dowodu, iż wymiar dokonany przez urząd wymiaru należności we Lwowie, jest nieuzasadniony, należałoby sądzić, iż aż do rozstrzygnięcia rekursu egzekucja powstrzymana zostanie. Mimo to urząd wymiaru należności we Lwowie za pośrednictwem starostwa w Lisku grabi dwie jałówki dzierżawcy, a edyktem z 26. marca 1889 do l. 203 rozpiął urząd podatkowy w Lisku licytację owych dwóch jałówek w terminach 24. kwietnia i 13. maja 1889 na zaspokojenie należności wcale niezależnej i wprost napastliwej. Wobec tej rażącej krzywdy wniósł C. A. na dniu 6. kwietnia 1889 do krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, a oprócz tego i do prezydium tejże krajowej dyrekcji skarbu prośbę o powstrzymanie licytacji i rozstrzygnięcie rekursu przed niemal dziewięciu miesiącami wniesionego, a którego rozpatrzenie i załatwienie niwielej jak 10 minut wymaga.

IV. Jonasz Rappaport uzyskał przeciw pp. J. i M. J. nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. Przeciw nakazowi temu wnieśli pp. J. i M. J. zarzuty, a następnie od zarzutów tych odstąpili.

Jakiś bystry „gebürzista“ w urzędzie podatkowym w R. dopatrzył w tem odstąpieniu od zarzutów zakwitowanie całej pretensji i doszedł na tem przypuszczeniu do wniosku, że na podaniu tem należało przykleić znaczek stemplowy na 10 zł., a ponieważ strona użyła tylko stempla na 36 ct., wymierzył wezwaniem z dnia 6. września 1888 do l. A. 543/1887 trzykrotną należność w kwocie 30 zł.

Rekurs wniesiony przeciw temu wezwaniu płatniczemu do powiatowej dyrekcji skarbu w Stanisławowie dotąd nierozstrzygnięty.

## Umundurowanie urzędników państwowych.

Podług projektu prezydium ministerstwa mają urzędnicy państwowi wszystkich kategorii nowe otrzymać umundurowanie. *Neue Freie Presse* dowiaduje się, iż będzie się ono składało z długich surdutów z zielonego sukna, spodni zielonych i zielonej czapki kroju oficerskiego ze złotymi sznurami, wreszcie z krótkiej szabli z złotą główką bez porte-épée. Kapelusze będą miały formę trójgraniastą. Wyłogi mundurów będą różnokolorowe, stosownie do ministerstw, którym urzędnicy podlegają. Wysokość rangi będą oznaczały gwiazdki na epoletach. Podług projektu wspomnianego, będą urzędnicy obowiązani nosić mundur przy wszystkich urzędowych przedstawieniach się, jakoteż w służbie, gdzie wchodzi w styczność ze stronami. Noszenie munduru po za służbą nie jest obowiązkowe, ale dozwolone. Projekt powyższy ma być przedłożony radzie ministerjalnej do zatwierdzenia.

Wszystko to bardzo pięknie, pytamy jednak, skąd urzędnicy wezmą fundusze na te nowe eksperymenty mundurowe?

## „Moskwa wobec Unji i Polski“.

*Dziennik Pozn.* z d. 7. bm. pisze:

„Pod powyższym tytułem wyszła przed kilku tygodniami we Lwowie broszura, wydana przez tamtejsze towarzystwo imienia Staszica. Zawiera ona treściwy, historyczny pogląd na losy kościoła unickiego pod panowaniem rosyjskim i opisuje prześladowania Unitów, począwszy od Piotra W. aż do najnowszych czasów.

Jakoiwiek cała broszura dla czytelnika Polaka nie zawiera nic nowego, zasługuje ona o tyle na uwagę, iż w sposób popularny charakteryzuje „powrót“ Unitów na łono kościoła prawosławnego. Wobec jubileuszu, którym Rosja na początku bieżącego roku „powrót“ ten święciła i wobec licznych broszur rosyjskich, które historją kościoła unickiego w Królestwie polskiem przedstawiają w fałszywy i z prawdą historyczną niezgodny sposób, może wydawnictwo towarzystwa lwowskiego być tylko pożądanem, jako też istotnie znalazło ono, szczególnie w kołach ludowych, szerokie rozpoznanie.

Obecnym stosunkom rosyjsko-niemieckim zawdzięczamy, że „Moskwa wobec Unji i Polski“ nie uszła baczności także kół niemieckich. Prasa niemiecka, która dawniejsze, podobne wydawnictwa zupełnie lekceważyła lub pomijała milczeniem, zajęła się dosyć żywo broszurą wydaną przez lwowskie towarzystwo, jakoby ona przedstawiała rzecz zupełnie nową i dotychczas nieznaną. Już przed kilku tygodniami zdała berlińska katolicka *Germania* o treści broszury dłuższy referat, a dzisiaj znajdujemy także w dwóch ostatnich numerach konserwatywnej *Kreuz Ztg.* o niej obszernie sprawozdanie, przyczem chyba po raz pierwszy spotykamy się w piśmie tem z polskim nagłówkiem artykułu. Witamy tę „nowalją“ z nieklamana radością, gdyż świadczy ona wymownie o pewnym postępie berlińskiego organu zachowawczego, który dotąd za przykładem posłów konserwatywnych żywił prawdziwy wstyd do każdego słowa polskiego.

Niemniej na uznanie zasługuje fakt, że *Kreuz Ztg.* treść broszury podaje w „nie i bez zwykłych w tem piśmie fałszów. Wita“ i to z radością, gdyż sądzimy, że organ p. Ha<sup>n</sup>nersteina weźmie sobie za regułę, ażeby o sprawach polskich podawać referaty wiarogodne, zamiast, jak dotychczas, przedstawiać je wyłącznie w świetle fałszywym.

Dzisiejsze sprawozdanie *Kreuz Ztg.* interesuje nas głównie dla wniosków, do jakich organ ten na podstawie broszury „Moskwa wobec Unji i Polski“ dochodzi. Czytamy w nim bowiem co następuje:

„Dzisiaj są przypomnienia (zawarte w broszurze) tem więcej zajmujące, ponieważ dowodzą, jak mało widoków ma dążność niektórych kół antisemickich, a szczególnie francusko-klerykalnych, ażeby doprowadzić do skutku porozumienie pomiędzy Rosją, Watykanem a Francją.

My z swej strony nie wierzymy nawet w możliwość powodzenia rokowań rosyjsko-watykańskich. Kościół katolicki utracił w zachodniej Rosji za nadto wiele terenu, ażeby nie myśleć o odzyskaniu napowrót utraconej pozycji; rzeczywistym pokojem z rządem rosyjskim uznałby kościół katolicki faktyczny stan dzisiejszy i zrzekłby się odzyskania straty. Nie odpowiada to zwyczajom Rzymu, wdawać się w taką politykę.



„Jeszcze z innego względu jest „nauka“ historii powyższej dla nas pouczająca. Dawniej znosili w Rosji prawie wyłącznie tylko katolicy przesładowanie. W nowszych czasach uciemniają w równy sposób i ewangelickich Niemców w nadbałtyckich prowincjach, którym Rosja zawdzięcza tytuł wielkich mężów stanu i jenerałów.

„Dzisiaj możnaby prawie powiedzieć, iż ewangelicy w niektórych miejscowościach są jeszcze więcej uciemnieni, niż katolicy (?) Z powyższego opisu niechaj poznają czytelnicy, co znaczą „rosyjskie praktyki“, i co się stać może z nadbałtyckich luteranów, jeżeli Rosja będzie ich równą miarą mierzyła. Zdaje się prawie, iż potępienia godna zasada: „cujus regio ejus religio“ dzisiaj się w Rosji stała maksymą państwową“.

Dosyć późno przychodzi *Kreuz Zeitung* do uznania tego, co już nam dawno znane. Lepiej jednakowoż późno niż nigdy, a życzymy tylko, ażeby organ konserwatywny nie ograniczył się jedynie na studjum położenia Unitów pod panowaniem rosyjskiem, ale z równą przedmiotowością przystąpił także do scharakteryzowania stosunków naszych, które już ze względów na położenie geograficzne zasługują na większy interes.

## KRONIKA.

**Ze sfer wojskowych** dowiadujemy się, że ks. Württemberg, teraźniejszy dowódca 11 (lwowskiego) korpusu armji przeznaczony jest na komendanta w Gracu, a jego miejsce we Lwowie zajmie wkrótce ks. Windischgraetz, wódz 1 (krakowskiego) korpusu armji. Na stały pobyt do Lwowa ma także przenieść się arcyks. Salvator Leopold, piastujący obecnie stopień kapitana w artylerji.

**Sensacyjna wiadomość.** Komenda placu w Jarosławiu doniosła 14. bm. sądowi karnemu w Przemyślu, że w nocy z 23. na 24. sierpnia widziano w Narolu przy granicy rosyjskiej oficera od kozaków, przebranego w strój chłopski, zdążającego ku Sieniawie. Władze widzą w tem jakiś związek ze zbrodnią jarosławską.

**Towarzystwo prawnicze** zawiązało się w Sanku. Liczy ono około 40 członków, a 9. bm. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie, na którym się ukonstytuowano. Prezesem wybrano przez akklamację prezydenta sądu p. Żeleskiego; do wydziału weszli. adw. Łobaczewski, starosta Studziński, radca sądu Chorzemski, prokur. Splawski, kand. adw. dr. Hibl, adj. sądu Szomka; zastępcy: adw. dr. Gawel, notar. Schneider i zast. prokur. Wilke.

**Na dochód Towarz. „Opatrność“,** zajmującego się ubogimi m. Lwowa, przeznaczył p. Schuman, dyrektor bawiącego u nas cyrku, dochód z przedstawienia, które się odbędzie jutro we środę. Nie należy wątpić, że publiczność lwowska, spiesząca zawsze chętnie z pomocą, gdzie chodzi o ulżenie nędzy, licznym współudziałem w środowem przedstawieniu dopomoże Towarzystwu w spełnieniu szlachetnych jego celów, tem więcej, że ofiarność swą będzie mogła połączyć z przyjemnym spędzeniem wieczoru.

## MAŁY IRLANDCZYK

NOWELLA

przez P. Maśl.

Brzeg, choć niedaleki, był niegościnnie, a wyładowanie nań, miejscami zresztą zupełnie niemożliwe, groziłoby pewnem niebezpieczeństwem śmierci ze strony czyhających rozbójniczych pokoleń... Postanowiłem tedy posuwać się wzdłuż brzegu, oczekując spotkania, którego ze statków, żeglujących, jak zwykle drogą do Adenu. Byłem pewny, że to lada chwila nastąpi.

Na nieszczęście, na trzeci dzień zламаł się ster.

Majtkowie, którzy od chwili rozbicia „Britanji“ nic nie jedli i nie pili, odmówili mi posłuszeństwa i nie chcieli więcej robić wiosłami. Staliśmy się igraszką fal, które rzucały nami niemiłosiernie na prawo i na lewo.

Zaczęły się wówczas straszne chwile...

Majtkowie, zgromadzeni na drugim końcu szalupy, odbywali jakieś tajemnicze narady. Przewódcami ich byli czterej nieprzyjaciele małego James'a.

Na piątą czy na szóstą noc nie mogłem prawie wcale spać. Oparty o moje kolana, spał twardej snem dziecka *ship-boy*. Nieopodal, w ciemności, leżeli na dnie szalupy majtkowie. Wiatr przynosił mi urywane słowa ich rozmowy.

**Prawnicy** biorący udział w zjeździe zwidzili w niedzielę w liczbie około 30 zakład drohowyżki, przez resztę zaś dnia i wczoraj zwidzali miasto, któremu nie mieli czasu dobrze się przyjrzeć z powodu ciągłych narad i odczytów w sekcjach, lub uroczystych przyjęć. Reszta miłych gości opuściła Lwów wczoraj wieczornymi pociągami.

**Przemysł artystyczny.** Panny Janiszewskie znane publiczności naszej z artystycznych prac malowania na szkle, porcelanie, drzewie, atlasie, terrakocie itp., otwarły jak w roku zeszłym kurs nauk dla pań, chcących się w tym przemyśle artystycznym wykształcić. Zeszłego roku uczęszczało na kurs u pp. Janiszewskich około 30 uczennic, pomiędzy którymi nie brakło także i kobiet starszych. Prace pp. J. zyskały sobie na wystawie Muzeum przemysłowego w czerwcu zr. ogólne uznanie i pochwały znawców, należy się też spodziewać że panie nasze zechcą korzystać i w bieżącym kursie ze sposobności nauczenia się tyle przyjemnej i pożytecznej pracy.

**Oświetlenie drogi dojazdowej do dworca** kolei Karola Ludwika pozostawia bardzo wiele do życzenia. Publiczność użala się, że na przestrzeni tej panują wieczorem egipskie ciemności. Może zarząd kolei zechce temu zaradzić.

**Miłe wspomnienie** pozostawiły w Stanisławowie pulki załogi lwowskiej, które tam bawiły podczas manewrów. *Kur. Stanisł.* po wymarszu ich pisze: Nagle pozbawieni zostaliśmy trzech muzyk wojskowych, które codziennie rozweselały mieszkańców. Szczególną sympatją zaś cieszyła się muzyka lwowskiego 30. pułku piechoty, już to dla swoich wybornych produkcji muzycznych, już to dla niezwyklej uprzejmości kapelmistrza i grających, którzy za każdym uznaniem publiczności, chętnie do zapowiedzianego numeru programu po dwa i trzy kawałki dodawali. Sam zaś pułk piechoty, a przedewszystkiem korpus oficerski tegoż, miłe zapisał się w pamięci Stanisławowian. Publiczność nasza z należytym uznaniem przyjęła szlachetne zarządzenie pułkownika Dylewskiego, który znaczną należność za muzykę wojskową na festynie na wałach, przeznaczył na cele miejskiego dobra publicznego. Z przyjemnością również konstatowała publiczność, że oficerowie tegoż pułku tak w obejściu się z publicznością jak i w miejscach publicznych w rozmowie między sobą używali polskiego języka.

**Pożar.** D. 11. bm. o g. 9. wieczór wybuchł w Leśniowicach pow. lwowskiego ogień i w przeciągu jednej godziny zniszczył kompletnie 19 zagród wiejskich wraz z wszystkimi budynkami gospodarskimi. Pomimo energicznej pomocy ratunkowej nie można było pożaru zlokalizować, albowiem silny wiatr przetrzucał fale ogniste z dachu na dach. Według dokładnego obliczenia ogólna szkoda, wcale nieubezpieczona, wynosi 20.000 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma. Przeszło 60 dusz zostało pod zimę bez dachu i kawałka chleba, albowiem pożar zniszczył wszystkie zbiory i zapasy żywności dla ludzi i bydła. Położenie nieszczęśliwych pogorzalców jest bardzo smutne, osobliwie przy zbliżającej się zimnej i słotnej jesieni!

W imieniu nieszczęśliwych ośmielam się prosić szanowną publiczność o laskawą, a jak najspieszniejszą pomoc dla nieszczęściem dotkniętych ludzi. Wszelkie datki upraszam przesyłać na ręce zwierzchności gminnej

— To ten mały pies, James!...  
— Tak, to on... On nam przynosi nieszczęście.  
— I na co się przyda taki mały lotr? — pytał ktoś trzeci.

— Na co?.. Powiedziałbym wam — odezwał się z cynicznym śmiechem jeszcze inny głos.

— No?

— Gadaj, Bob.

— To prosta historia. Przydałby się, żeby... zaspokoić nasz głód.

Przez chwilę panowało milczenie.

— Co chcesz przez to powiedzieć? — zaczął znów któryś z nich.

— Co? Łatwo zgadnąć. Mam nóż i, jak wiecie, jestem z powołania kucharzem... W dwunastu latach ciało nie jest twarde, a krew czysta. Zarznąłbym go, jak kurczaka.

Znów zapanowało milczenie.

— A porucznik? — odezwał się bojaźliwie jakiś głos.

— Co, porucznik?... Zatkniemy mu gębę!

— Niezłe powiedziane, *my boys* — zakonkludował ktoś inny.

Miałem wielką ochotę pochwycić odłam steru, który na wszelki wypadek zachowałem niedaleko siebie, i rozbić czaszkę jednemu z tych lotrów. Ale powstrzymałem się... Daleko lepiej było, ażeby lotrzy nie wiedzieli o tem, że znałem ich zamiary!... W ten sposób łatwiej mogłem im zapobiedz.

w Leśniowicach, poczta Nawarja. *Bronisław Sułowski*, kierownik szkoły.

**Tow. im. Moniuszki w Kołomyi** odbyło w niedzielę walne zgromadzenie. Przychodów miało ono w r. 1888 zł. 2669.53, wydatków zł. 2666.46. W roku tym urządzono: 5 wieczorków muzycznych, 1 muzyczno-dramatyczny, 1 dramatyczne przedstawienie, dalej 1 przedstawienie na dochód ubogich uczniów, 1 przedstawienie i 2 wieczorki mieszane z przeznaczeniem połowy dochodu na rzecz „Sokoła“, 2 popisy uczniowskiej szkoły muzycznej, 1 wieczorek kostiumowy, 1 festi ogrody. Towarzystwo brało wreszcie udział we wszystkich obchodach narodowych urządzonych przez czytelną imienia Kraszewskiego.

W szkole muzycznej pobierało naukę 41 uczniów i uczennic, z tych 3 bezpłatnie, w szczególności: Naukę gry na fortepianie 26 (naucz. Aleksandrowicz, Wroński i Skibiński), naukę gry na skrzypcach 11 (naucz. Wroński), naukę śpiewu 4 (naucz. Wroński). Rok ten jest trzecim istnienia towarzystwa muzycznego, po kilkoletniej przerwie w życie wprowadzonego, zaś pierwszym od połączenia się z towarzystwem dramatycznym w jedno stowarzyszenie. Wynik cyfrowy jest wymownym dowodem, że ruch muzyczny i dramatyczny, pomimo wielkiej apatji członków czynnych, dzięki dzielnej i sympatycznej dyrekcji artystycznej Adama Wrońskiego i mrówczej iście pracy reżysera Antoniego Sidorowicza w porównaniu z rokiem ubiegłym, znaczne wykazuje zwiększenie.

**Sprawdzone szkody** od wylewów w pow. czerwonowieckim wynoszą wogóle, jak donosi *czern. Gazeta Polska* 58.855 zł., a dotknęły 691 właścicieli.

**Konfiskata.** *Kurjer Rzeszowski* z 15. b.m. uległ konfiskacie za artykuł p.t. „Jeszcze w sprawie piskowo racicznej.“ Zarządzono drugi nakład.

**Zmarli:** W Tarnowie zmarł 7. bm. *Franciszek Dundaczek*, emeryt. star. inżynier powiat., w 75 roku życia.

K. Bazyli Hapanowicz, dziekan drohobycki i gr. proboszcz w Stebniku, zmarł 11. bm. w 87 roku życia.

Franciszek Niklas, kierownik szkoły w Baranowie, zmarł w 12 godzin po operacji w szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Ignacy Jastrzębiec Grabowski, żołnierz wojsk polskich z r. 1831, b. burmistrz m. Obertyna, lekarz, pocztmistrz i właśc. dóbr, zmarł 13. bm. w Obertynie, w 77 r. życia. Urodził się w Warszawie i tamże jako rąco ojczyznę miłujący młodzieniec rozpoczął studia i pospieszył zaciągnąć się w szeregi obrońców ojczyzny. Jako Warszawianin wstąpił on do 2go pułku „dzieci warszawskich“ i jako wachmistrz przebył całą kampanję. Po skończonej kampanji osiadł jako lekarz praktyczny w Kołomyjskiem i oddawał się z zamilowaniem pracy zawodowej, nie zaniedbując przytem obowiązków obywatela, które pełnił zawsze sumiennie i gorliwie.

**Dr. Józef Gracka** sekundarjusz szpitala powszechnego we Lwowie, uzyskał posadę lekarza miejskiego i szpitala w Krakowie.

**Upadłość.** W *Gaz. Przemyskiej* czytamy: Firma Meth i Korn, handel towarami kławatnymi przy ul. Kazimierza W: w Przemyślu, zgłosiła upadłość.

Gdyby tylko domyślali się, że wiem coś o ich projektach, najpierw skończyliby ze mną.

Uplynęły znów dwa dni.

Sily osady słabły. Wiatr odpędził nas od wybrzeża i teraz nie mogliśmy wylądować, nawet narażając się na wszelkie niebezpieczeństwa. Położenie było straszne. Kilku majtków leżało na dnie statku bezwładnie.

Jeden z osady szukał ze mną kłótni. Pomińmy, że nie byłem od niego silniejszy, jednym uderzeniem wrzuciłem go za pokład. Biedny James nie mógł już stać na nogach.

Słońce zachodziło, obrzucając krawami promieniami brudno-zielone fale morza...

W tej chwili uderzono mnie strasznie z tyłu w głowę. Przypuszczam, że było to uderzenie ciężkim obcasem trzewika. Na chwilę straciłem przytomność.

Po chwili przyszedłem do siebie. Znalazłem się ze związanymi rękami i nogami na dnie statku. Nieopodal mnie rozgrywała się okrutna, dzika scena, której nigdy nie zapomnę...

Mały James leżał na deskach, przytoczony przez lotrów, skrępowany, z gardłem szeroko otwartym. Kucharz okrętowy trzymał jeszcze w ręku nóż.

Z gardła malca wydobywało się ostatnie rzyganie.

Jego oczy zamykały i otwierały się konwulsyjnie, ukazując straszne białka. Twarz była zia-



nośny głos magnatki przybiega konduktor i woła na bandę: „co wy chcecie, toć to przecie jest wagon pierwszej klasy.“ „Wiemy o tem, odpowiada pierwszy skrzypek; kupiliśmy sobie karty pierwszej klasy... „Tak! tak! kupiliśmy sobie karty do pierwszej klasy“, wtórzy mu echo; „jedziemy do Szolnok, a to kosztuje tylko 30 centów“. Rzekli i roztasowali się jeszcze wygodniej. Nie było co robić, hrabina musiała wytrzymać w „przyjemnym“ towarzystwie cyganów.

Druga historia zaszła w Kronstadt. Pewien znany poseł wybrał się w podróż do Budapesztu. Dotychczas, powiada sobie, kosztowała droga 40 zł. obecnie zaś 8 zł. Nie chce od państwa żadnej darowizny, zapłaci dawną cenę, ale chce też mieć za to cośkolwiek, kupię sobie trzy bilety, abym mógł się urządzać wygodnie. Jak powiedział tak zrobił. Konduktor otwiera drzwi wagonu: Jest tylko jedno miejsce wolne. „Mój przyjacielu, ja lubię wygodę, mam trzy miejsca, więc pokaż mi inny wagon powiada wygodniś. „Pan daruje odrzecz konduktor, „ale w żadnym wagonie nie ma trzech miejsc wolnych. Możesz pan bilety więc w ten sposób zużytkować, że wolno ci przechodzić z jednego wagonu do drugiego“.

**Ofiary spekulacji.** Znany milioner B. Hériot, główny właściciel zakładu „Magasins du Louvre“, który pod pewnym względem dzieli los księcia Józefa Sułkowskiego, będąc internowanym w domu obłąkanych, otrzymał chwilowo pozwolenie rozpatrzenia się w Paryżu — a od rezultatu tej próby zależeć będzie, czy znów powróci do posiadania wielu milionów, którymi rozporządza jego żona, dawniejsza panna sklepowa w magazynie Louvru. Jeden z takich dni swobodnych przepędził Hériot w towarzystwie przyjaciela swego Gérarda, mera 20 okręgu i żalił się przed nim, że lekarze wyszukują go, gdyż trzech lekarzy w sześciu dozorców kosztują dziennie 420 franków. Milionerowi temu pozwolono wyjść w podartych butach, tak, że p. Gérard musiał przyjaciela swego zaprowadzić najprzód do szewca, a potem do notariusza, gdzie się pokazało, że pani Hériot, wbrew ponawianemu przyrzeczeniu, nie złożyła potrzebnych pieniędzy. P. Hériot odwiedził także „Magasins du Louvre“, gdzie go podwładni z największym spozstrzegli zdziwieniem, sądząc, że jest ciągle w domu obłąkanych. Śniadanie w „Maison dorée“, przejażdżka na wystawę i do prefektury policji, gdzie się udał p. Hériot, aby złożyć prefektowi podziękowanie za udzielenie mu pozwolenia wyjścia i zostawił bilet wizytowy, zakończyły ów dzień wolny milionera, którego uważają za obłąkanego, poczem wrócił do swego zwykownie urządzanego mieszkania. Wiedeński *Tagblatt* Szepsa ponowił znowu historję kapitana Hermana, którego żona podstępem umieściła w domu obłąkanych, a który dopiero ucieczką trzykrotną z tego więzienia nowożytnego zdołał dostać się na wolność i pod opiekę posła Pernersdorfera. Wypadki takie strasznie świadczą o pewnych stosunkach i zapewne dadzą powód do wystąpień w Radzie państwa.

**Miljonowy sądek.** W Londynie żył robotnik nazwiskiem James Pearce. Ubóstwo jego było tak wielkie, że popchnęło nawet żonę jego do samobójstwa. Pearce przeniósł się na prowincję dla łatwiejszego zarobku i siedząc pewnego dnia w domu, znalazł w dzienniku, który właśnie czytał, notatkę, że zmarły w Sydney predykant Pearce zapisał krewnemu swemu tego samego nazwiska, żyjącemu w Anglii półtera miliona funt. ster. Był to wuj owego robotnika, który niespodziewanie z nędzarza stał się jednej chwili milionerem.

**Szybko spełniony warunek.** W Wiedniu wpadł do jednego z rzeźników jakiś wędrowny czeladnik i ukradłszy dwie kielbasy, począł uciekać. Dogonili go przechodnie i zażądali, aby się tłumaczył. Uczynił to czeladnik twierdząc, że tylko szalony głód popchnął go do tej kradzieży. Ponieważ tłumaczenie to miało cechy prawdopodobieństwa, więc powiedziano mu, że puszcza go, jeżeli wypełni jeden warunek, mianowicie jeżeli w obecności publiki zje owe kielbasy. Warunek, przy porządnej wielkości tych kielbas niezbyt łatwy, został spełniony z zadziwiającą szybkością.

**Słowacy w Ameryce.** Wszyscy emigrujący z Węgier Słowacy do Stanów Zjednoczonych gromadzą się w Pensylwanji, gdzie znajdują zajęcia w tamtejszych kopalniach węgla. Pracują za niskie wynagrodzenie, a mimo to, przedsiębiorcy i tak jeszcze wyszukują ich bez miłosierdzia. Z drugiej strony robotnicy miejscowi zachowują się wrogo wobec słowiańskich przybyszów, ponieważ ci zadowalniając się małą zapłatą, obniżają cenę pracy. Bez względu przecie na tak ciężkie położenie, Słowacy twierdzą, że miłszą jest dla nich Ameryka, ażełi ziemia ojczysta, gdzie Madjar i lichwiarz żydowski gnębią ich bez litości.

**Największy inżynier.** Z powodu uroczystości, jaką na cześć Edisona urządzono na wieży Eiffla, wpi-

sał sławny amerykański do albumu, przedłożonego mu przez Eiffla, następujące słowa:

Na szczycie wieży Eiffla, d. 10. września 1889. Inżynierowi p. Eiffel, mężnemu twórcy arcydzieła technicznego, tak oryginalnego i olbrzymiego w nowożytnej sztuce inżynierskiej — człowiek, który z największym jest szacunkiem i największym podziwem dla wszystkich inżynierów, włączając największego z nich — ukochanego Boga! Tomasz Edison.

**Mianowania.** Namiestnik zamianował Wład. Kantora i Karola Mayera, oficjalami a prakt. koncept. namiestnictwa w Nowym Targu, Włodz. Alberta, koncept. dyrekcji policji we Lwowie.

Rada szkol. kraj. zamianowała Jana Posackiego stałym nauczycielem w Kropiwniku.

**Przeniesienia.** Namiestnik przeniósł praktykantów koncept. namiestnictwa: Adolfa Punickiego z Gródka do Nowego Targu, zaś Tad. Józefa Lewickiego ze Lwowa do Gródka i przydzielił do służby przy dotychczasowych starostwach.

**Na dom uniwersytecki** we Lwowie zebrano na uczcie prawników 103 zł. i 34 ruble.

**Budka kolejowa** nr. 10. między stacjami Fulszyn-Głęboka i Nadyby-Wojutyce, zawałiła się d. 11. bm. przyczem ciężko skaleczony został maruz Antoni Kędziński z Laszek murowanych.

**Pożar.** W Siedliskach, w pow. brzozowskim, należącego do dóbr Wojciecha hr. Starzeńskiego, zniszczył pożar 5. bm. dwie stodoły i plony tegoroczne, na szkodę dzierżawcy Izaka Wernera; szkoda ubezpieczona wynosi około 14.000 zł.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Przy pokrywaniu dachu nowej kamienicy przy ul. św. Mikołaja spadł w sobotę pomocnik blacharski 16-letni Paweł Hodowański na bruk ulicy; złamał sobie nogę i potłukł się tak mocno, że jest w niebezpieczeństwie życia.

**W kasynie miejskiem** jutro 18. bm. pan Duterre, b. artysta Odeonu paryskiego da wieczór deklamacyjno-muzykalny. Specjalnie poświęci ten wieczór deklamacji francuskiej utworów W. Hugo, Coppée'go, Musseta itp. W przedstawienu tem, weźmie także udział towarzystwo muzyczne. Początek o godz. 8 wieczorem.

**Komenda kadry** zapasowej 11. pułku dragonów zamierza oddać bezwzględnie dwa konie rządowe w bezpłatne użytkowanie prywatne. Konie te oglądać można codziennie u powyższej komendy pod l. 46. ul. Kopernika, która też przyjmować będzie odnośne zgłoszenia i udzielać bliższych informacji.

**Kradzieże.** Skradzione 4 sznurki koralu zakwestjonowano u handlarza koralu Leiba M. przy ul. Serbskiej l. 4. mieszkającego.

Na szkodę Izaka Seemana skradziono konia. Sprawca niewiadomy.

Podjeżaną o kradzież jedwabnej parasolki Harysymowicz A. oddano do aresztów. Parasolka jest jedwabna ciemno-brązowa.

**Zdeponowano** na inspekcji ck. policji bagnet, znalezione na ul. Stryjskiej.

**Falsyfikaty.** Przed kilkoma dniami okazały się we Lwowie falsyfikaty dwudziestocentówek, dziś zaś mamy do zanotowania nowy fakt. Leja Chocheles, handlarz mięsa przy ul. Sieniawskiej l. 14. otrzymała wczoraj rano falsyfikat guldenowy, doskonale zrobiony z cyny, tak, że tylko po dźwięku głuchym można rozpoznać.

**Swoboda wyznań w Rosji.** Z rozkazu senatu petersburskiego pastorowie luterscy, Julius Schlöger i Karol Marnitz, zasuspendowani zostali na swych posadach na przeciąg czterech miesięcy, za wykroczenie przeciwko § 1576 kodeksu kar., to jest za udzielanie ślubów prawosławnym i luteranom bez żądania od władz właściwych informacji co do tego, czy nie mają nic przeciwko zawieraniu takich związków przez prawosławnych.

**Ożenek Edisona.** Edison, zajęty wynalazkami nie miał czasu pamiętać o ożenku. Pewnego dnia odwiedził go jeden z jego przyjaciół. Podczas oględzin fabryki, widząc, że Edison jest bardzo zaniedbany, powiedział do niego:

— Mój drogi, mógłbyś się przecie już raz ożenić; bardzo ci potrzeba kobiety, przy zajęciach zapominasz zupełnie o swojej osobie...

Edison na to dietum zamyślił się chwilę.

W toku dalszych oględzin zbliżyli się do biurka, przy którym pracowała młoda, ładna dziewczyna. Zwrócił się do niej Edison:

— Miss, wish you to give my wife? (Czy paai chcesz zostać moją żoną?)

— Owszem, z wielką przyjemnością! — odpowiedziała dziewczyna i została po tych nader krótkich załotach żoną słynnego wynalazcy, z którym żyje bardzo szczęśliwie.

**Dla nudzących się** wymyślono, jak nam donoszą, nową zabawę towarzyską p. t. „Woina europejska.“ — Politycy małoletni będą mogli zatem toczyć bezkrwawe wojny z całą Europą.

**W kantorze:**

Starszy buchalter do podwładnych:

— Moi panowie, suma hałasu, jaki sprawiacie, przekracza o wiele budżet przyzwoitości!...

**Niemżliwe...**

40 stoletnia ciocia bardzo kocha 6-letniego Ignasia. Ciocia: Mój ty aniołku drogi, jabym wszystko dla ciebie zniosła!...

Ignas: Wszystko?

Ciocia: Wszystko!

Ignas: Tak?! To... to... niech mi ciocia zniesie-  
jajko.

**Nagrody na wystawie paryskiej.** Medale złote otrzymali: Teofil Sejdler, firma „Kral i Sejdler“, fabryka fortepianów w Warszawie, oraz fabryka pod firmą J. Kerntopf i syn za fortepiany. Towarz. akcyjna cukrowni i rafinerji „Hermanów“ w pow. sochaczewskim gub. warszawskiej, za cukier rafinowany w głowach i kawalkach. Towarz. akcyjne cukrowni „Konstancja“ w pow. kutnowskim gub. warszawskiej, za cukier rafinowany w głowach i kawalkach. Marja hr. Potocka z Wysockiego Litewskiego, w gub. grodzieńskiej, za zboża ozime i jare. Wojciech hr. Poletyło z Kraśniczyna, w gub. lubelskiej, za wełnę. Towarz. papierni „Soczewka“ w gub. warszawskiej, za ogół okazów.

Medale srebrne: Julian Małeki z Warszawy, za fortepian koncertowy. Ignacy Rohn, inżynier z Warszawy, za przyrząd do rysowania linii krzywych i album rysunków. Adolf Trötzer z Warszawy, za parową sikawkę z kotłem i przyrządem. Warszawskie Towarz. dystrybucji i sprzedaży spirytusu, za dystalowany alkohol i wódki. Szereszewski z Grodna, za wyroby tytoniowe. Wilhelm Steiner z Warszawy, za gorsety. Dr. Forstetter z Białegostoku, za przyrządy terapeutyczne i gimnastyczne. Mikołaj Glinka z Szczawina, w gub. łomżyńskiej, za wełnę. Wacław Piskorski z Warszawy, za różnego rodzaju skóry garbowane. Bracia Frumkin z Landwerowa, za sztyfty i gwoździe. Zygmunt Polakiewicz z Włoch, w gub. warszawskiej, za masę stearynową i świece. Towarz. akcyjne fabryki mebli giętych „Wojciechów“, w gub. lubelskiej, za meble gięte.

Medale brązowe: Teodor Rzętkowski z Jeziorka, w gub. łomżyńskiej, za dystalowany spirytus, wódki i likiery. Julian Eiger z Wysokiego, w pow. bendzińskim, gub. piotrkowskiej, za cement. Feliks Rycerski, inżynier z Warszawy, za plany architektoniczne. Jan Bersohn z Leszna, w gub. warszawskiej, za wełnę czesankową. Edmund Chrzanowski z Warszawy, za wzory różnych tkanin metalowych. Józef Dziegielewski z Warszawy, za aparat do oznaczenia procentu cukru w burakach.

Listy pochwalne: Adolf Datyner i Szaja Szpecht z Warszawy za różnego rodzaju ręczne harmonje. Tadeusz Górecki z Warszawy, za nową olbrotowo-terpentynową zaprawę do posadzek. Rz. radca st. Walerjan Titow ze Smolan, w gub. mohylewskiej, za spirytus i wódkę. Wacław Malinowski z Warszawy, za rękawiczki skórzane w różnych gatunkach. Edward Eichler z Międzyrzecza, w gub. siedleckiej, za wodę kolońską i leśną. Wykaz ten jest dopiero częściowym.

**Środek odmładniający.** Nietylko madjar dr. Szikszay wynalazł coś podobnego, ale hałasu nie mało czyni „akademik“ Brown-Séguard, który za pomocą szczepienia odpowiedniej limfy, obiecuje dokazać cudu na staruszkach. Dzienniki żartując z warjata, radzą mu, aby od siebie zaczął, liczy bowiem 71 lat i wygląda jak purchawka, na domiar pokrecony reumatyzmem.

## Z izby sądowej.

Warszawa 13. września. (Niewinnie skazana.) W tych dniach na zjeździe sędziów pokoju rozpatrywaną była nader sensacyjna sprawa.

Oskarżoną była młoda dwudziestoletnia panna Kazimiera Makowska, o... kradzież bielizny u hr. Dąbskich.

Rewizja dokonana w mieszkaniu podsądnej na żądanie poszkodowanego, wykryła parę serwet z literami „J. B.“, które hr. uznał za swoje. Makowska twierdziła, że serwety te, jako też wiele innych jeszcze rzeczy, są jej własnością, że inicjały „J. B.“ stanowią początkowe litery imienia i nazwiska jej matki, lecz tłumaczenie to nie

zostało uwzględnione przez sędziego pokoju, który skazał oskarżoną na rok ciężkiego więzienia.

W apelacji wyszły na jaw okoliczności, które rzuciły nader jaskrawe światło na tę tak prostą pozornie sprawę.

Student Humnicki, badany w charakterze świadka, zeznał, że poznał Makowską w domu swych krewnych, postanowił ożenić się z nią i w tym celu prosił o pozwolenie rodziców. Ci w żaden sposób przystać nie chcieli na podobny mezaljans i radzili synowi, by dobrowolnie rzekł się tego zamiaru. W parę dni potem ojciec studenta był u hr. Dąbskich, gdzie Makowska pełniła przedtem obowiązki gospodyni, a wynikiem tajnej konferencji była skarga podana przez hrabiego. Już w cyrkule, opowiada Humnicki, gdy Makowska zasłała ze wzruszenia, radzono mi, bym się jej rzekł, a sprawa umorzona zostanie, hrabia zaś w mej obecności dodał, zwracając się do Makowskiej: „Podłym wydawać się muszę w oczach pani, panno Kazimiero, ale do oskarżenia zagnęły mnie obowiązki przyjaźni. Wyreknij się pani Humnickiego, a wszystko będzie dobrze“. Serwety znalezione u Makowskiej, są jej własnością, świadek widział je zawsze.

Służące u hr. Dąbskich jednogłośnie stwierdziły, że nigdy nie było w domu mowy o kradzieży, „gdyż pani hrabina sama osobiście przetrząsa kufier każdej odchodzącej; panna Kazimiera zostawiła nawet rzeczy swoje, gdy opuszczała pp. Dąbskich i przez trzy dni stały one w niezamkniętym kufierze“.

— Pani hrabina — opowiada kucharka Wiśniewska — jest bardzo zazdrosna o młodszego męża a bojąc się zalotów pana hrabiego, oblała raz mlekiem, niby nieumyślnie, suknię panny Makowskiej, tę samą suknię, o kradzież której teraz ją skarży.

W końcu odczytany został list Brunona hr. Dąbskiego do ojca Humnickiego, w którym pierwszy przyznając ubocznie, że cała sprawa została uformowana ad hoc i że obecnie cofnąć się już nie może, gdyż musiałyby zapłacić wiele tysięcy, dodaje: „wobec tego, że to jest nie moja, lecz pańska sprawa, proszę o zwrot wyłożonych kosztów w ilości rs. 20“.

Dodać winniśmy, że serwety złożone jako dowód rzeczony, zostały skradzione z gabinetu sędziego pokoju i że o kradzież tę nie Makowska posądzona została.

Prokurator w gorących słowach wnosil o uniewinnienie podsądnej, podnosząc całą szkaradę zbudowanej intrygi.

Zjazd nie wydalając się do sali narad, natychmiast postanowił uniewinnić Makowską i uwolnić ją od wszelkiej odpowiedzialności. Nędznikowi zaś takiemu, jak ów hr. Dąbski nikt uczciwy ręki nie podaje. Trudno sobie wyobrazić, skąd się biorą takie podłe charaktery między obywatelstwem polskim.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

**Wiedeń 16. września.** Przybył tu dzisiaj namiestnik Badeni. W Helenenthal (koło Badenu zmarła wczoraj pani Helena Giżycka z domu Zamojcka.

**Montagsrevue** donosi z Madonna Campiglio, że lekarz przyboczny cesarzowej, dr. Widerhofer, jadąc w towarzystwie jej w górach, spadł z mulara i zranił się ciężko w nogę.

**Wiedeń 16. września. (Gielda zbożowa).** Pszenica na jesień 8.45, na wiosnę 9.15, owies na jesień 7.08, kukurudza na maj 5.88.

**Neapol 16. września.** Caporali, który zranił kamieniem Crispiego, przyznał się do popełnienia tego czynu, dodając, że uczynił to z powodu, iż jest republikaninem i nieszczęśliwym. Jest rzeczą udowodnioną, że działał z rozmysłem, ostrzył bowiem kamienie, ażeby o ile możliwości ugodzić śmiertelnie. Crispi otrzymał dotychczas 1.000 telegramów kondolencyjnych.

**Preszburg 16. września.** W magazynach kolejowych tutejszego dworca odkryto ogromne kradzieże towarów. Kilku urzędników uwięziono.

**Budapeszt 16. września.** Dawniejszy minister handlu Szecheny zaprzecza twierdzeniom defraudanta Kokana, jakoby z kasy ministerjalnej użył był 10.000 zł. na cele wyborcze.

**Berlin 16. września.** Carewicz rosyjski przywiózł do Hannoveru list własnoręczny cara.

**Paryż 16. września.** Na ul. Popincourt eksplodowała topiarnia ołowiu Corvillain'a (syna fa-

brykanta dynamitu z Antwerpji). Na szczęście nikt nie stracił życia.

**Serajewo 16. września.** Przedwczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie katolickiego kościoła katedralnego przez arcybiskupa Stadlera.

**Wiedeń 17. września.** Namiestnik hr. Badeni konferuje tu z laenderbankiem w sprawie emisji obligacji propinacyjnych, ponieważ jest obawa, że ewentualnie nieudała subskrypcja mogłaby obniżyć na giełdzie inne galicyjskie papiery.

**Linz 17. września.** W całej Austrii wyższej spadł wczoraj lekki śnieg.

**Belgrad 17. września.** Podług nadeszłych tu prywatnie wiadomości, miała już królowa Natalia wczoraj Jaltę opuścić i przybędzie tu w niedzielę.

**Berlin 17. września.** Przybyli tu członkowie niemieckiego poselstwa w Petersburgu, rzekomo dla poczynienia przygotowań na przyjęcie cara. Carowa podobno nie przybędzie tutaj, natomiast zatrzyma się na dworze meklenburskim, gdzie ją odwiedzi cesarzowa niemiecka.

**Belgrad 17. września.** Adres z życzeniami bośniackich emigrantów przesłany carowi, ma pochodzić z pod pióra metropolity Michała.

**Neapol 17. września.** Stan zdrowia Crispiego polepszył się. Gorączka ustąpiła.

**Londyn 17. września.** Robotnicy portowi porzucili znowu ledwie podjętą pracę oświadczając, iż nie mogą pracować razem z towarzyszami, którzy do ogólnej zmowy się nie przyłączyli. Na prośbę dyrektorów podjął się lord burmistrz pośrednictwa.

## Wiadomości polityczne.

**Lwów 16. września.** Bezpośrednio po zwycięstwie młodoczechów, odniesionem przy wyborach sejmowych powstała wieść, iż konserwatywna większa własność ziemska proponuje partji liberalnej pewne punkta ugodowe, i że ma nastąpić akcja wyrównawcza pomiędzy Czechami a Niemcami w Czechach mieszkającymi. Punkta tej ugody wyrównawczej z Niemcami są następujące:

1) *Senat niemiecki przy praskim wyższym sądzie krajowym,* 2) *Rozdział rady szkolnej krajowej,* 3) *Rozdział rady ekonomicznej krajowej,* 4) *Kurje narodowościowe w Sejmie ze względu na kwestje narodowościowe,* 5) *Niemiecki oddział w namiestnictwie.*

Niemcy jednak żądają oprócz tego *administracyjnego podziału* kraju podług narodowościowych dystryktów, następnie zupełnego odgraniczenia czysto niemieckich okręgów w ten sposób, ażeby w niemieckich okręgach tylko po niemiecku urzędowano, po nadto zaś żądają, aby Niemcom wolno było w okręgach czysto czeskich wnosić do urzędów podania niemieckie. W okręgach o mieszanej ludności zastosowane być mają odpowiednie zasady.

Około tych dwu punktów ugrupowały się trudności. Czesi nie chcą nie słyszeć o administracyjnym podziale Czech, widząc w tem rozdarciu kraju i nie chcą przystać na zupełne wykluczenie czeskiego języka nawet z okręgów czysto niemieckich.

Niemcy postanowili bądź co bądź postawić na swoim i tak długo nie wejdą do Sejmu, póki najbardziej wpływowi członkowie Sejmu nie zaręczą przyjęcia ustępstw powyższych na rzecz Niemców.

**Sofja 16. września.** Od kilku dni bawi tu dwu austriackich oficerów sztabu jenerałnego. Zamierzają oni dokładnie zwidzić plac boju pod Śliwnicą, gdzie Serbowie ponieśli znaną klęskę. Podług ostatniego obliczenia ludności w r. z. posiada Bułgaria 3,150,375 mieszkańców, mianowicie 3,141,284 Bułgarów, 11,165 Turków, 5813 Greków, 1332 Rumunów, 781 Serbów, 4045 poddanych austriackich, a 5965 innych narodowości. Cała ludność prawie nieumie czytać i pisać: 305,500 rodzin posiada 5 do 10 dzieci, 42,244 zaś więcej niż dziesięcioro.

**Petersburg 14. września.** Ministerstwo oświaty, ze względu na zamierzone wprowadzenie w gubernjach Królestwa Polskiego ustawy szkół przemysłowych zażądało od władz miejscowych wskazania tych miejscowości, w których założenie *szkół przemysłowych* jest najpotrzebniejszym. Uwzględnionym ma być również z dostatecznym umotywowaniem rodzaj wykształcenia profesjonalnego, stosowny do zajęcia mieszkańców.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Z teatru.** Dziś we wtorek „Gonitwa za szczęściem“, operetka w 4 odsłonach Suppego.

Jutro we środę „Otello“ tragedia Szekspira. W roli Otella wystąpi p. Stanisław Zawadzki, artysta teatru poznańskiego.

**Teatr.** Wczoraj pożegnał się z publicznością lwowska p. Armand Dutertre — Pluciński w roli szlachetnego kapitana Montaiglin w dumasowskiej komedji pt. „Pan Alfons“. Komedja ta, niegrana u nas od lat kilkunastu, jest dosyć udalą przeróbką z powieści o zakroju nieco melodramatycznym. Występuje w niej człowiek młody, nędzny charakter, polujący na posag starej i brzydkiej wdowy, upadła kobieta, szlachetny mąż i dziecię miłości, przedmiot intrygi. Talent Dumasa (syna), umiał z tych kilku postaci wykrzesać dużo ognia, zdolnego zapalić szlachetne serca, wiele uczucia i romantycznej poezji, w której tyle lubowali się jeszcze nasi ojcowie.

P. Dutertre odegrał wczoraj sympatyczną rolę kapitana, męża uwiedzionej przed laty przez nikczemnika, Oktawiusza, żony. W postać tę wlał p. Dutertre dużo szlachetności, spokoju i powagi. Miejscami był nieco za surowy, w ogóle jednak, jak zawsze, zachowywał miarę i nie obliczał gry swej na efekt. Streszczając przy sposobności pożegnalnego występu sąd nasz o artyście paryskiego „Odeonu“, powtarzamy, iż p. Dutertre jest artystą inteligentnym i posiadającym wiele warunków na zajęcie w zawodzie, jaki sobie obrał odpowiedniego stanowiska, tem więcej, iż jest człowiekiem młodym i sztukę swoją kochającym. Publiczność lwowska żegnała rodaka z nad Sekwany bardzo sympatycznie. Do pożegnania tego dołączamy i my swoje „do widzenia“, oczywiście we Lwowie.

Panią Montaiglin, małżonkę kapitana odegrała z właściwym sobie artyzmem pani Nowakowska, która zbierała też ciągle, zasłużone oklaski. Pani German w roli wdowy Gruichy, była w swoim żywiole, wybuchy jej otwartości i energii przyjmowała też publiczność oznakami najwyższego zadowolenia.

P. Kasprowicz w roli Oktawiusza dowiódł, iż rzetelną pracą można zdziałać bardzo wiele. Z przyjemnością też śledziła wczoraj publiczność widoczny bardzo postęp u tego artysty a powodzenie wczorajsze niech mu będzie zachętą w dalszej sumiennej nad sobą pracy.

Małą rolę epizodyczną notariusza odegrał starannie, jak zwykle, p. Starzewski, o którego talencie wartoby raz już na serjo pomyśleć.

W rolce małej Adrjanny debiutowała wczoraj szczęśliwie panna M., która wyuczyła się swych „kwestyj“ z pochwały godną starannością. Całość przedstawienia nie zostawiała nic do życzenia.

**Seweryn Udziela: Wspomnienia z przeszłości Ropczyce.** Tarnów, 1888. Dochód przeznaczony na ubogą młodzież szkolną w Ropczycach. Pod powyższym napisem opuściła prasę, jako odbitka z Tarnowskiej *Pogoni*, nie wielka, bo zaledwie 83 stron licząca, ale zajmująca książeczka. Autor, który od lat kilku prowadzi studia etnograficzne nad Ropczycami i okolicą, ogłosił już drukiem niejedną pracę, nawet w wydawnictwach Akademji.

Obdarzył nas teraz treściwie a jasno i barwnie napisaną monografią historyczną, którą tem milej witamy, że literatura nasza bardzo jest ubogą w podobne pamiętniki miast, a archiwa tych ostatnich przez niedbalstwo zarządu coraz częściej bezpowrotnie giną.

W VIII rozdziałach przechodzi autor kolejno historję miasta od jego najdawniejszych czasów, od legend, jakie z założeniem jego się wiążą, aż do najnowszej chwili, kreśląc jego początki, dzieje świetne i upadek, dnie szczęścia i klęski. Zebrałszy skrzętnie zapiski historyczne dotyczące Ropczyc, a sięgające r. 1254, tak z nowszych jak i dawniejszych drukowanych dzieł historycznych, jak również z archiwum miejskiego i cechowego, maluje autor na tle dziejowem życie miasteczka, które wprawdzie „nie odegrało w dziejach żadnej wybitniejszej roli, nie stanęło nigdy na przodzie, aby się dać poznać światu, ale od pierwszych brząsków narodowego życia podzielało dole i niedole macierzy swej polskiej.“ Chociaż autor powiada, że „nie zamierzał bynajmniej pisać dzieła dla uczonych“, ale „miał na myśli mieszczan ropczyckich“, przecież praca jego będzie z przyjemnością czytana przez wszystkich, a cel, „aby w sercach mieszczan rozniecić iskrę miłości do tego zakątka... spotęgować przywiązanie do starej siedziby praocjów“ — cel piękny i szlachetny wywoła niewątpliwie wdzięczność Ropczycan dla autora, który nie żałował pracy i trudów, aby im zostawić po sobie pamiątkę. Monografie pojedynczych miejscowości bardzo odpowiadają potrzebie obecnej chwili, ułatwiając history-

czny obraz naszego kraju, którego brak tak bardzo czuć się daje.

Z literatury dramatycznej. P. Edmund Gergowicz, starszy nauczyciel w szkole miejskiej im. Elżbiety we Lwowie, napisał rzecz sceniczną p. t. „Dora Mariana“, dramat w 4ch aktach. Manuskrypt swój przedłożył autor dyrekcji teatru tutejszego. P. Gergowicz próbował już sił swoich na polu utworów scenicznych. Dramat swój ludowy w 3ch aktach ze śpiewami p. t. „Franek i Maryś“ i przysłowie dramatyczne w 1 akcie p. t. „Jak wlezieś między wrony...“, złożył p. Gergowicz dyrekcji teatru lwowskiego jeszcze przed laty.

Rys dziejów poczt i telegrafów. Lwów 1889. W treściwym zestawieniu daje nam autor, Walenty Ćwik, obraz rozwoju tych instytucji, przechodząc kolejno wszystkie ważniejsze zdarzenia, wypadki i zmiany jakim podlegały od czasu pierwszego zawiązku, aż do obecnej chwili. Naszkicowawszy dzieje zakładu w czasach starożytnych i średniowiecznych, dzieli autor następnie opis swój pojedynczych państw Europy, omawia zakłady innych części świata, przechodzi do dziejów sygnałów, telegrafów i telefonów i kończy pracę przedstawieniem historii zakładu Galicji i Bukowiny w ciągu bieżącego stulecia.

Biblioteka podręczników dla uczniów seminarjów i dla nauczycieli. Tom II. Nauka gimnastyki szkolnej, teoretyczny podręcznik dla uczniów i uczenie seminarjów nauczycielskich, tudzież dla nauczycieli w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych, napisał prof. E. Madejski Lwów. Seyfarth i Czajkowski 1890. str. 168. Cena 1 zł. Książka ta obejmuje następujące rozdziały: 1. Historia rozwoju gimnastyki w ogólnych zarysach. 2. Pogląd na piśmiennictwo gimnastyki wychowawczej. 3. Anatomia stawów ludzkiego ciała. 4. Istota gimnastyki, jej cel i podział. 5. Systematyka. 6. Metodyka. 7. Urządzenie boisk gimnastycznych.

„Tygodnika ilustrowanego“ nr. 350 zawiera: Artykuły: Od redakcji. — Ks. Aleksander Gintowt, przez s. — Nasi żydzi w miasteczkach i na wsiach, przez Aleksandra Rembowskię. — Zuzanna, historia obrazu i malarza, przez Marijana Gawalewicza (ciąg dalszy). — Z arebesek (wiersz), przez Czesława. — Jan Kukuljević Sakciński, przez Bronisława Grabowskiego. — Piętnastolecie Akademii umiejętności w Krakowie przez Józefa Kallenbacha. — Przegląd teatralny, przez Q. — Wzajemne stosunki Słowackiego i Krasińskiego, przez Antoniego Mazanowskiego (ciąg dalszy). — Edison w życiu prywatnym, przez L. B. — Kronika tygodniowa, przez M. Gawalewicza. — Nasze ryciny. — Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. — Silva rerum. — Odpowiedzi od redakcji. — Dodatek: Tajemnica grobu, powieść M. E. Braddon, przełożona przez Mariję Faleńską (arkusz 7-my). — Ryciny: Aleksander Gintowt, metropolita, arcybiskup mohylowski. — Jan Kukuljević Sakciński. — Bretonki na odpuszczie, rysunek z obrazu Dagnan-Bouveret'a. — Rysunki konkursowe: II. „Zawiedziona“. — Tomasz Edison. — Zazdrosny opiekun, rysunek z obrazu R. Wehle'go. — Studium, rysunek oryginalny W. Podkowińskiego.

„Sylwana“ zeszyt wrześniowy zawiera następujące artykuły: Emil Hołowkiewicz: Wrażenia z wycieczki w dorzecze Sukiela. Emil Bierzyński: O konserwacji drewna. Kazimierz Acht: Wyjaśnienie. Sprawozdanie stenograficzne z obrad VII. walnego zgromadzenia Towarz. leśnego gal. we Lwowie. V. Wykaz składek na fund. stypendyjną im. Henryka Strzeleckiego. Wiadomości literackie: Gretschi'a Karola. Tablice do obliczania miąższości drzewa. Fromme's forstliche Kalendarische für das Jahr 1890. Nowe książki. Wiadomości osobiste i bieżące: Odznaczenie. P. Bronisław Ludwik Lipiński. Dział łowiecki na wystawie rolniczo-leśnej w Wiedniu.

### NADESLANE.

Schwarze Seidenstoffe von 60 kr. bis fl. 11'65 p. Meter — glatt und gemustert (ca 180 versch. Qual.) — versendet roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Dépot G. Henneberg (K. u. K. Hofliefer.) Zürich. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Powiększenia fotograficzne z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa Zakład fotograficzny J. Henera Akademicka 18 Wszech nauk lekarskich Dr. EMIL WECHSLER lekarz chorób wewnętrznych ordynuje od 3—5, Plac Bernardyński 1. 15.

Po powrocie ordynuję ul. Kaźmierzowska 26. obok apteki Wnego Krzyżanowskiego. Leczę zapomocą mięsienia (massage).

Dr. Bett Maksymilian.

DOCENT UNIwersYTETU Dr. GUSTAW PIOTROWSKI lekarz chorób nerwowych ordynuje od godziny 3-ciej — 5-tej ul. Akademicka 1. 5. 1. p.

Konsorcjum kapitalistów we Lwowie udziela zaliczki za wynagrodzenia propinacyjne i eskontuje takowe w całości pod umiarkowanymi warunkami bankowymi. Bliższych wiadomości udziela interesantom doradca prawny, dwokat Dr. Emil Byk we Lwowie.

Administracja Kurjera Lwowskiego posiada niewielką ilość zbroszurowanych egzemplarzy powieści J. Rogosza „Na ziemi galicyjskiej“, którą prenumeratorowie Kurjera mogą nabywać w cenie 80 centów za dwa tomiki, z pocztową 90 centów.

Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji eskontują pod najkorzystniejszymi warunkami SOKAL i LILIEN Dom bankowy i Kantor wymiany.

Już wyszedł KALENDARZ humorystyczny ŚMIGUSA na rok 1890 i jest do nabycia w „Dru-karni Polskiej“ we Lwo-wie, ul. Sobieskiego 1. 28. i we wszystkich księgarniach. Cena 50 ct.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 16. września 1889.

Hotel ZORZA. P. hr. Czosnowski z Wołynia, A. Hulimka z Mycowa, K. Wiszniewski z Dobrzau, A. Sée z Paryża, J. Obertyński z Udnowa, C. Goldhammer z Drohobycza, A. Prokiesz i J. Ausländer z Wiednia, O. Bienkowska z Podola ros., J. Moszyński z Łoniowa, dr. T. Michelsohn ze Szwerynu.

Hotel KUHA. N. Trochimowicz z Żółkwi, G. Wołodkowicz z Dynowa, P. Piskorski z Nastazowa, J. Demitrejew z Kiszieniewa, St. Suslański z Lackiego.

### Lwów, z Izby handlowej

16. września 1889.

Table with columns: Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego, Lisy zastawne za 100 zł., Lisy dłużne za 100 zł., Obligii za 100 zł., Losy, Monety.

### Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego) od 1. Lipca 1889.

#### Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany. Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 3:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzameczu) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany. Z Tarnopola i Brodów na Podzameczu o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 popoł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Orló, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Czerniowiec i Stanisławowa. O godz. 8. wieczór, pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Belzca: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Rawyrusk. 5:53 popoł. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach e. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

#### Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzameczu) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzameczu o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orló, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8:54 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg do Stanisławowa, Czerniowiec, i Czortkowa.

Ku Belczu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 2:44 popoł. tylko co piątku pociąg mieszany do Rawyrusk. 5:01 popoł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Rawyrusk.

### WYSTAWY i MUZEA.

MUZEU PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, Trzeciego Maja 1. 13. w dni powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEU IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatrnej, 1. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEU ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 16. września 1889.

Table with columns: Wiedeń, 16. września 1889. Akcje węgierskie banku kredytowego, Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu, Losy regulacji Cisy, Akcje Bankvereinu, Losyjski rubel papierowy, Akcje kredytowe, Akcje kolei Karola Ludwika, Akcje kolei południowej, Napolcondory.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

**200.000** w.  
do wygrania

już dnia 1. Października b. r.  
**Promesa na Los miasta Wiednia**  
tylko za 3 złr. 50 ct.

**W KANTORZE WYMIANY**  
**KITZ i STOFF**

Lwów, plac Halicki l. 1.  
Zlecenia z prowincji skutecznymy natychmiast, a na żądanie za zaliczką pocztową.

**Elegancki jednokonnny ekwipaż** do sprzedania. Bliższa informacja u odźwiernego Brajerowska 10. 1134

**KAWĘ** Karakas, bardzo dobrą w smaku, pół kilo 88 ct. poleca Albert Szkwron Lwów, plac Marjański liczbą 7.

Tylko w składzie wędlin Przybylskiego przy ulicy Krakowskiej l. 3. funt szynki 80 ct. szynka w całości gotowana funt 50 ct. Wszelkie inne wędliny po najtańszej cenie. Na prowincję posyłam za pobraniem odwrotną pocztą. 930

**"Hotel Garnie"** pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.  
Z głębokim szacunkiem  
**Wilhelm Breitmeier.**

**Słonina i smalec** 1/2 kilo 36 ct. masło świeże niesolone 52 ct., wyborna bryndza węgierska 32 ct., chleb żytni wiejski bochenek 16, 18 ct. poleca handel Henryka Mayera Lwów róg ulicy Kyzczakowskiej. 1157

**Handel produktów wiejskich Stanisławy Pesel Halicka 15.** poleca masło kuchenne i deserowe codziennie świeży czysty żytni chleb wiejski, ceny najniższe 1078

**Kasy ogniotrwałe!**  
**Simon Degen 17. Jagiellońska.**

**W szkole gry na cytrze i fortepianie Władysława Mańkowskiego** wpisywać się można codziennie. **Koralnicka 8.** 1174

**Handel korzenny i mięsny Jana Kordeckiego** poszukuje praktykanta. Zgłoszenia u właściciela w Złoczowie. 1177

**Firma kupiecka Albin Solecki we Lwowie** może w sklepie korzennym (ulica Wałowa l. 11) i w sklepie towarów mięsnych (ulica Grodecka l. 52) pomieścić praktykantów. Ubiegający się o miejsca winni przedłożyć metrykę chrztu, wszystkie świadectwa szkolne i list polecający od rodziców lub opiekunów. Widoczne usiłowania obywateli wpływowych do poprawy gospodarstwa narodowego, przez pracę ludności rodzimej na rozległym polu handlowym, pozwalają tużyc, że ogół nie będzie nadal objętym na obrzytną lukę w organizmie swoim. Młodzież tedy może na tem polu szukać pracy z coraz lepszymi widokami korzyści.

**Garnitur mebli, 2 sztuce, garderoba męzka i damska** tanio do nabycia załad Jaszczyszyna Teatr. 1185

**Maurycy Bałaban we Lwowie** plac Marjański l. 8. poleca swój największy skład oryginalnej bielizny dra prof. Gustawa Jaegera po znacznie niższych cenach. Utrzymuje również resztki tejże materji do naprawy. Cenniki na żądanie franco 1188

**P. Janiszewskie** udzielające lekcje malowania na akramicie, drzewie, porcelanie itp. rozpoczynają naukę z dniem 20. września przy ulicy Pańskiej nr. 11. I. piętro. 1194

**Poszukuje się natychmiast** pomieszkonia złożonego z dwóch pięknych pokoi i z kuchni w parterze w przyzwoitej kamienicy. Pomieszkonia umeblowane mają pierwszeństwo. Zgłaszac należy do administracji Kurjera z podaniem ceny. 1196

**Poszukuje się miejsca** w aptece do odbycia praktyki aptekarskiej dla ucznia z ukończoną czwartą gimnazjalną klasą. Adres w adm. Kurjera. 1195

**Salonowy garnitur do sprzedania.** Skarbowska 2, I. piętro. 1199

**Biuro dzienników we Lwowie** ulica Karola Ludwika l. 9. przyjmuje prenumeryaty i ogłoszenia dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych.

**Zdrowa kobieta** przyjmie dziecko do karmienia przy ulicy Karola Ludwika l. 19. drzwi nr. 16. I piętro.

**Apteka w Ropczycach** poszukuje ucznia z ukończoną szóstą klasą i zastępcy na krótki czas. 1200

**Młoda pani**ka udziela przedmiotów szkolnych i języka francuskiego za bardzo miernem wynagrodzeniem; zgłoszenia do administracji Kurjera. 1203

**Mężczyzna** w średnim wieku, z wyższym wykształceniem i bardzo dobrymi rekomendacjami, poszukuje posady lekтора, sekretarza etc lub kasjera, rachmistrza, kontr lora w większym skarbie. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Bem, Lwów, poste rest. 1105

**Za pośrednictwem** administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohlanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1.30, z przesyłką 1.40. 2087

**Jan Porawski**, stroiciel fortepianów, pianin, organów, wykonuje znakomicie, przyjmuje zamówienia. Teatralna l. 9. I. piętro wchód z ganku. Lwów. 1163

Po przystępnych cenach i w najlepszych jakościach poleca **Józef ROHSEK** (handel korzenny, róg ulicy Brajerowskiej naprzeciw sądu del. miejsk.) swoje towary kolonialne, jako też wina, porter, kawior astrach., rummy, czekolady etc. niemniej swój **pokój do śniadań**, w którym podawane bywają przekąski zimne i gorące. Piwo pilzneńskie na szklanki i flaszki z browaru akcyjnego, uznanego dotychczas we Lwowie i wszędzie jako najlepsze. Temperatura zawsze odpowiednia. 1175

**Poszukuje się miejsca** w aptece do odbycia praktyki aptekarskiej dla ucznia z ukończoną czwartą gimnazjalną klasą. Adres w adm. Kurjera. 1195

**Salonowy garnitur do sprzedania.** Skarbowska 2, I. piętro. 1199

**Biuro dzienników we Lwowie** ulica Karola Ludwika l. 9. przyjmuje prenumeryaty i ogłoszenia dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych.

**Zdrowa kobieta** przyjmie dziecko do karmienia przy ulicy Karola Ludwika l. 19. drzwi nr. 16. I piętro.

**Apteka w Ropczycach** poszukuje ucznia z ukończoną szóstą klasą i zastępcy na krótki czas. 1200

**Młoda pani**ka udziela przedmiotów szkolnych i języka francuskiego za bardzo miernem wynagrodzeniem; zgłoszenia do administracji Kurjera. 1203

**Mężczyzna** w średnim wieku, z wyższym wykształceniem i bardzo dobrymi rekomendacjami, poszukuje posady lekтора, sekretarza etc lub kasjera, rachmistrza, kontr lora w większym skarbie. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Bem, Lwów, poste rest. 1105

**Za pośrednictwem** administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohlanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1.30, z przesyłką 1.40. 2087

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**6, 4, pokoje** z przynależnościami. **Pomieszkonia kawalerskie. Pokój i kuchnię, stajnię, wozownię** wynajmuje **Zarząd realności Emilia Bertemiljana Brajers**, Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 978

**Ulica Pańska 11.** cztery pokoje, balkon, I. piętro łyża, garderoba, kuchnia od 1. października do najęcia.

**Sklep, 2 pokoje i kuchnia** zaraz do wynajęcia ulica Pańska l. 22. 1149

**3, 4, 5 pokoi** (wysoki parter) 2 pokoje kawalerskie, 1 pokój z kuchnią; ulica Kraszewskiego 25. 1184

**3 pokoje, kuchnia, spiżarka** Grodecka 14. B. 1156

**Pokój drugie piętro** Krakowska 10.

**Dwa małe pokoje i kuchnia** z przynależnościami są do najęcia od 1. października przy ulicy Garnarskiej 17. w willi położonej w dużym ogrodzie. Oglądać można między 2 a 5. godziną. 1201

**3 pokoje, salon i kuchnia, II. piętro** ulica Długosza l. 5. 1202

**Pokój umeblowany** na żądanie z wiktorem, dla pań lub starszych panów jest zaraz do wynajęcia ulicy Zulińskiego (dawniej Gliniańska) nr. 6. I. piętro drzwi 18. 1204

**BERDYNDAN WIDT** poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownicę swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego l. 8.

**Winogrona**

franco	zł. ct. zł. ct.
4 1/10 kl. kuracyjnych	1.50 — 1.80
4 1/10 kl. muszkatołowych	1.90 — 2.20
4 1/2 kl. kaiserek	1.90 — 2.20
4 1/2 kl. brzoskwiń	2.20 — 2.50
4 butelki koniaku węgierskiego po 7/10 litry	3.70
4 butelki koniaku francuskiego po 7/10 litry	6.70 i 8.70
4 butelki Jamaika Rumu po 7/10 litry	6.00 — 8.00
4 but. Kuba Rumu	3.90
4 but. Śliwowiec starej	4.70
4 but. Śliwowiec dobrej	3.60
4 but. Jałowcówki starej	3.80
4 but. Treberu (gorzałka z resztek gronowych)	2.75

oraz i inne towary po cenach umiarkowanych.  
Cenniki wysyłam na żądanie franco.

**Tomasz Gurowicz**  
VII. Kiraly uteda 31. Budapeszt.

**Folwark**

**z osobną hipoteką do sprzedania** na dogodnych warunkach.

Przestrzeni: łąk 50 morgów, ornej ziemi 24 morg. Dwór o 5ciu pokojach murowany, Stajnia i stodoła, Młyn o 3ch kamieniach murowany, Karczma ze stajnią murowaną przy gościńcu od Lwowa. 4ry mile przy stacji kolei żelaznej. Cena 25.800 zł. czysty dochód 6% daje. Adres: dla bliższej wiadomości, poste restante Wojakowski Żółkiew.

**Prawdziwe Loden (gunie)**  
gładkie, kudłate lub w kratki  
1 mtr od zł. 1.40 — 1.80 szer. 117 ctm.  
1 " " 1.60 — 3.00 " 136 "

poseła w najmniejszej ilości za pobraniem  
**fabryka gnu JAKUBA STASNEGO**  
**Humpolek** (Czechy).

Wzory franco. Nieodpowiednie przyjmuje się napowrót.

**UBRANIA**  
dla dzieci (dziewcząt i chłopców) w najgustowniejszym wyborze są zawsze na składzie

**Toalety damskie**  
podług miary, eleganckie i według najnowszej mody, wykonuje się szybko i punktualnie u

**Maryi Ries**  
we Lwowie, ulica Halicka l. 9.

**Handel**  
**Karola Bałabana**  
we Lwowie

poleca  
wszelkie gatunki

**Kawy**  
w smaku czystym, aromatycznym. zł. ct.

Moka arabska. . . . . 10.80  
Jawa złota . . . . . 10.80  
Ceylon grubo ziarnista. 10.80  
Ceylon średnia . . . . . 10.40  
Kuba wysmienita . . . . . 10.—  
Laquaira grubo-ziarnista 9.60  
Guatemala . . . . . 9.20  
Jamaika . . . . . 8.80  
Rio lavé . . . . . 8.40  
Santos . . . . . 8.—

Franco na każdą stację pocztową.

Ciągnięcie 1. Października b. r.

**Główna wygrana złr. 200.000**

Polecam

**Losy miasta Wiednia**

4 ciągnięcia rocznie po kursie dziennym.

**PROMESY** na te Losy po złr. 3.75 włącznie stempel

**August Schellenberg**

Dom bankowy i kantor wymiany

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“  
Prenumerata caloroczna złr. 1.80 na prowincji.

**BANK**  
Od 25 istniejący, renomowany  
poszukuje zastępców do sprzedaży losów na raty.  
**Wysoka prowizja poręczona**  
Oferty nadsłać do Haa-senstein i Voglera Wiedeń pod: „Offerte sub. B. F. 3947“. Uprasza się pisać po niemiecku.  
**Najprzedniejsze perfumy**  
flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 1.50 i 2.  
**Wody kolońskie**  
po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50  
Nabyć można w sklepach  
**HNATOWICZA**  
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

**Fundacja St. hr. Skarbka** otworzyła we Lwowie (róg ulicy Polnej i Leona Sapiehy)

**Skład drzewa opałowego twardego**  
z własnych lasów

i sprzedaje takowe na sążnie z dostawą za kwitami nabytymi w biurze Administracji Centralnej (gmach teatralny I. p. L. drzwi 14.) lub na składzie.

Drzewo rąbane od pół sążnia sprzedaje się z dostawą w zamkniętej skrzyni.  
Zamawiać można telefonicznie tak w Administracji Central. fund. jakoteż i na składzie.

**Ogłoszenie konkursu.**

Celem obsadzeniu posady referenta statystycznego przy Magistracie król. stoł. m. Lwowa w IV. randze etatu służby conceptowej miejskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1400 złr. dodatek kwaterowy 360 złr. i prawo do uzyskania dwóch dodatków pięcioletnich po 200 złr.

Kompetenci mają się wykazać świadectwami z ukończonych studjów uniwersyteckich i złożonych prawnie przepisanych egzaminów, względnie posiadaniem stopnia akademickiego, dalej udowodnić, że w dziale statystyki już pracowali i są w tym kierunku fachowo wykształceni, w końcu, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Obowiązkiem referenta statystycznego będzie redagować także kwartalnik p. t. „Wiadomości administracyjne i statystyczne miasta Lwowa“. Posada powyższa nadana będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie odpowiedniej kwalifikacji nastąpi stabilizacja.

Podania należyćie udokumentowane należyćie wnieść do Prezydjum Magistratu król. stoł. m. Lwowa najdalej do 30. września 1889 r.

Lwów, dnia 5go września 1889.

Mochnacki m. p.

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

**Le DRAPEAU NATIONAL**  
**SZTANDAR NARODOWY**  
prawdziwy francuzki

**PAPIER DO CYGARETEK**  
BARDZO CIEŃK.

**PP. Cawley & Henry**  
W PARYŻU

UNIKAC FALSZERSTW I NAŚLADOWNICTWA  
SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRII: Otto Kamitz & O., 1 Stees im Himmel, 3, w WIEDNIU.

dniajeszo	w dniu poprzedz.
817 —	815 50
137 —	135 50
232 75	230 75
194 75	192 75
957 50	955 50
119 —	117 50
229 50	227 50
288 50	286 50
166 75	164 75
145 75	143 75
116 25	114 25
104 75	102 75
243 —	241 50
99 50	97 50
113 50	111 50
124 —	122 75
306 —	304 50

We Czwartek 19go Września nieodwołalnie  
przedstawienie pożegnalne.

## CYRK A. SCHUMANNA

Dziś we Wtorek 17. Września b. r.  
o godzinie 7<sup>1/2</sup>.



**Przedstawienie  
na benefis kłowna Michała-Augusta**

Po raz ostatni: Norymberski sklep zabawek.  
Występ wszystkich zaangażowanych artystów.

Jutro we Środę: Przedstawienie na dochód  
tutejszego domu ubogich pod protektoratem JE. hr. Badeniowej.  
We Czwartek 19go Września nieodwołalnie przedstawienie  
pożegnalne. — Odjazd towarzystwa do Krakowa osobnym pocią-  
giem w piątek rano.

A. Schumann, dyrektor.

## Kuracyjne winogrona feslawskie

szczepu włoskiego — poleca

handel **KAROLA BALLABANA** we Lwowie.

Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.



PRZYBORY I UTENSILIA  
artystyczno malarskie

poleca  
**ALOJZY HÜBNER**  
Lwów  
ul. Karola Ludwika 13.

## PRACOWNIA RUSZNIKARSKA

### Szadkowski i Kopczyński

we Lwowie

plac Bernardyński liczb. 1.

wyrobiamy broń myśliwską w następujących systemach: Le-  
foszówki, Inglicówki (syst. Teschner.) z kurkami, Trzylufki  
syst. Lancaster z trzema cyglami, z kurkiem łamanym na bok  
lub też na dół. Lancastrowski wszelkich system. jakoteż Lan-  
castrowski według angielskiego najnowszego wzoru. Łoża (kol-  
by) najakuratniej według miary przykładowej.

Łaskawe zamówienia, jakoteż i reperacje z prowincji  
uskuteczniam odwrotną pocztą.

## FRANCISZEK UNDERKA ojciec

we Lwowie, ulica Krakowska l. 15.

Donoszę szanownej Publiczności, że postarałem się o  
wielki zapas swego własnego wyrobu *szynek, ozorów, po-  
łędwie kielbas polskich, rulady, manojesów i auspików*  
do ubierania, jak też innych delikatesów. Przytem można  
dostać codziennie świeże *kiszki* surowe lub smażone, *kiel-  
basę* smażoną, gorącą polską z kapustą. *Kielbaski* codzien-  
nie świeże i po umiarkowanej cenie.

**Pokój do śniadań.**

Odsyłka na prowincję uskuteczniam odwrotną pocztą.

Z głębokim szacunkiem

**Franciszek Underka** ojciec

we Lwowie, ulica Krakowska l. 15.



Ważne dla pp. Restauratorów i właścicieli hoteli  
c. k. uprzywilejowana fabryka

## Płócienniczy i stołowej bielizny Ed. Oberleithnera Synów

Główny skład we Lwowie plac Marjacki l. 8.

poleca w największym wyborze:

Obrusy na 6 osób czysto-liniane	od zhr. 1-70	— 1-85, 2-20	cnt.
Obrusy na 12 osób	" " "	3-55	— 3-85, 4-50 "
Obrusy na 18 osób	" " "	5-30	— 5-75, 6-70 "
Obrusy na 24 osób	" " "	7-05	— 7-70, 9-05 "
Serwety 12 sztuk	" " "	3-80	— 4-15, 4-25 "

Ścierki, Ręczniki, Prześcieradła etc.

**CENY FABRYCZNE.**

Wzywam P. Antoniego Jo-  
nakowskiego ewentualnie  
P. Ludwikę Tuczapską w  
Stryju (cukiernia) o zwrot  
wypożyczonych do zastawu  
16stu Losów austr. czerw.  
krzyża, albo o zapłacenie  
sumy podług kursu.

Z drugiej i trzeciej ręki jest  
do nabycia:

Neue Freue Presse  
Illustrierte Zeitung Leipzig  
Fliegende Blätter

Wiadomości udziela Biuro  
dzienników ulica Karola Lud-  
wika l. 9.

Najlepszą ochroną  
przeciw  
przeziębieniu i reumatyzmowi



## Elastyczne waleczki

do zatykania drzwi i okien,

Kit, Gips

poleca taniej jak wszędzie

**Alojzy Hübner** Lwów

ulica Karola Ludwika l. 13.

## Siny kamień

do białocowania pszenicy

najtaniej u

**Józefa Hankego**

we Lwowie

Rynek liczb. 38.

## Winogrona Vöslawskie kuracyjne

najtaniej poleca

### Karol Bayer

we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej liczb. 11.

Na sezon budowlany  
poleca

## J. MEHRER we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 25.

swój skład **szyb belgijskich, czeskich, tudzież  
krajowych** i wykonuje **oszklenia** we Lwowie i  
na prowincji po cenach umiarkowanych  
w najkrótszym czasie.

## Zmiana lokalu.

Znany zaszczytnie od lat trzydziestu ma-  
gazyń i pracownia wyrobów jubilerskich zło-  
tych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego  
pod firmą

### Karol Völker i Syn

został przeniesiony z Rynku na  
plac Marjacki do hotelu Francuskiego.

## UWIADOMIENIE.

Nowo otworzona

### pracownia sukien damskich

we Lwowie przy ulicy Dominikańskiej l. 3. I. piętro  
vis-a-vis restauracji W. Pana Federowicza

### LUDWIKI ŁUKASZEWICZ

przyjmuje wszelkie roboty sukien i okryć dam-  
skich, wedle najnowszej mody w oznaczonym  
terminie i po przystępnych cenach.